

Narada I sekretarzy KZ PZPR

Udział ogniw partyjnych w procesie odnowy

W Komitecie Centralnym partii odbyła się wczoraj narada I sekretarzy Komitetów Zakładowych PZPR z największych zakładów przemysłowych w całym kraju. Naradzie przewodniczył I sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA.

Uczestniczyli w niej członkowie Biura Politycznego I Sekretariatu KC PZPR: premier JÓZEF PIŃKOWSKI, KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, TADEUSZ GRABSKI, ZDZISŁAW KUROWSKI, ZBIGNIEW ZIŁLIŃSKI a także działacze gospodarczy kierownicze szczebla.

Jako pierwszy głos zabrał Kazimierz Barcikowski.

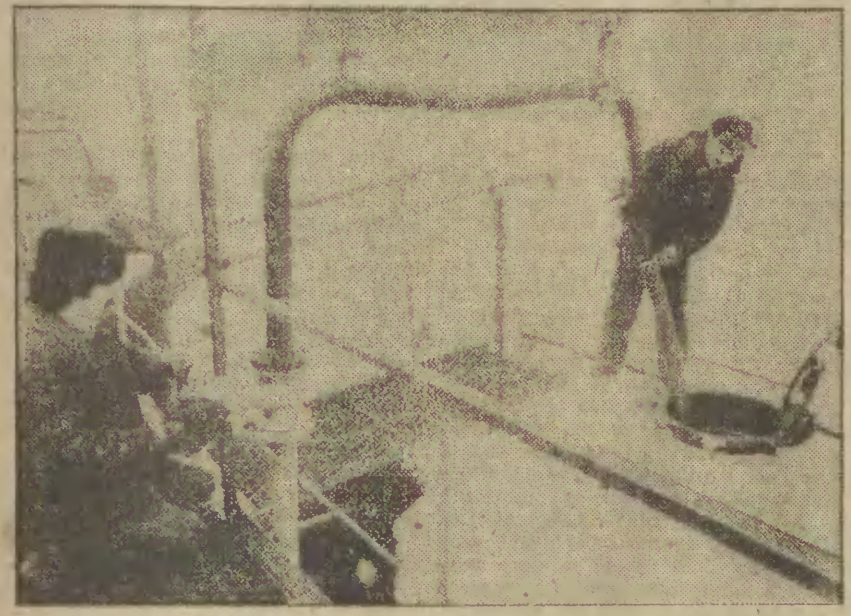
Nie ma innej drogi wyjścia partii i wyprowadzenia kraju z obecnych trudności, jak konsolidacja robotniczych organizacji partyjnych, odbudowa zaufania klasy robotniczej do partii, zapewnienia robotnikom i pracownikom przemysłu należnego im miejsca w życiu społeczno-politycznym narodu i państwa. Taki jest sens i cel socjalistycznej odnowy, w której przeprowadzeniu klasa robotnicza i PZPR odgrywają rolę wiodącą, przewodnią — powiedział na wstępie mówca.

W pełni uzasadniony jest postulat takiego sprawowania kierowniczej roli partii, aby w porę i skutecznie rozwiązywane były narastające problemy i sprzeczności rozwoju, co dawałoby gwarancje, że nie będzie dochodziło do nowych konfliktów w przyszłości.

Partia nasza w tym duchu chce działać również i w przyszłości. Mimo dużych zagrożeń przeprowadziliśmy

(Dokończenie na str. 2)

Meldunek z Karlina



Dzisiaj w godzinach rannych na stacji PKP w Karlinie załadowano ropą używaną z kopalni „Daszewo-1” 9 cystern kolejowych. Ponad 20 czeka cystern na załadunek.

Często awarie urządzeń pompujących i przekazujących ropę do stacji uniemożliwiają przyspieszenie załadunku. Z tego powodu odwieźle się odejście z dworca w Karlinie pierwszego pociągu z ropą, na którą oczekuje załoga rafinerii w Trzebinii.

PAP

Na zdjęciu: napełnianie cystern pierwszymi tonami ropy.

CAF — Undro — Telefoto

W KRATU

PRZEWODNIA ROLA PZPR — TEMATEM DYSKUSJI NAUKOWCÓW

Teoretyczne, ideologiczne i polityczne problemy przewodniej roli partii na tle obecnej sytuacji w Polsce były wczoraj tematem roboczej dyskusji naukowców, zorganizowanej przez Instytut Teorii o Partii Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Uczestniczyli kilkadziesiąt przedstawicieli nauki, zajmujących się tymi zagadnieniami, m. in. z WSNS, Instytutu Marksizmu-Leninizmu KC, uniwersytetów — Warszawskiego i Poznańskiego, Wojskowej Akademii Politycznej.

Wymiana poglądów dotyczyła w szczególności problemów m. in. z zakresu funkcjonowania partii, jej kierowniczej roli w państwie i zadań marksistowsko-leninowskich nauk społecznych.

NOWE NOMINACJE I ODWOŁANIA

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra finansów powołał mgr. Jerzego Graczyka na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, odwołując go jednocześnie ze stanowiska podsekretarza stanu w Urzędzie Gospodarki Materiałowej.

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra finansów odwołał mgr. Jerzego Młokosiewicza ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, w związku z zamiarem przejścia na emeryturę.

Ponadto prezes Rady Ministrów przychylił się do próby mgr. Romualda Herasimowicza odwołając go ze stanowiska prezesa Banku Gospodarki Żywnościowej.

65 ROCZNICA URODZIN JANA ŚWIDERSKIEGO

Wczoraj obchodzili 65 rocznicę urodzin Jan Świdorski — jeden z najwybitniejszych artystów polskiej sceny — aktor, reżyser i pedagog.

W dniu urodzin Jubilat otrzymał serdeczne życzenia i gratulacje dotychczasowych sukcesów artystycznych od najwyższych władz partyjnych i państwowych: I sekretarza KC PZPR Stanisława Kania i od prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego.

PAP

Pogoda na jutro

Jak informuje dyrektor synoptyczny gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady śniegu lub deszczu z słońcem. Temperatura od minus 7 st. C do 1 st. C. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie umiarkowane. Deszcz śniegiem.

Z obrad Wojewódzkiej Komisji Przedjazdowej

Dobiegają końca prace trzynastu zespołów roboczych działających w ramach Wojewódzkiej Komisji Przedjazdowej w Gdańsku. Zespoły te zbierały wnioski, propozycje, uwagi organizacji partyjnych, które znajdują się następnie w opracowanym zbiorze raportów. Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium tej komisji, na którym zapoznano się z rezultatami pracy wszystkich zespołów roboczych. Powołano została grupa redakcyjna dla ostatecznego, syntetycznego opracowania opinii gdańskiej organizacji partyjnej przed IX Zjazdem PZPR.

W czasie posiedzenia Prezydium WKP dyskutowało również na temat „Tymczasowego regulaminu wyborów władz i delegatów PZPR”, który w ostatecznych partiach został opracowany przez KC PZPR. Zawarte w tym regulaminie zalecenia, według opinii większości stężeńszych członków partii, nie spełniają ich oczekiwań w zakresie polepszenia oraz zabezpieczenia demokracji wewnątrzpartyjnej.

(ag)

Szczegóły próby uprowadzenia polskiego „AN-24”

Dramatyczny rejs zakończył się szczęśliwie

Blyskawiczna akcja antyterrorystycznej jednostki MO

W sobotę 10 bm. — jak poinformowała Polska Agencja Prasowa — udaremiono próbę uprowadzenia samolotu AN-24, lecącego z Katowic do Warszawy. W komunikacie tym, nadanym tuż po obywatelnym czterech młodocianych porwaczy w wieku od 16 do 18 lat, się rzeczy nie było zbyt wielu szczegółów. Dokładniej o całej sprawie opowiedzieli później dziennikarzom: dyrektor PLL „Lot” Włodzisław Wilamowski oraz dyrektor Centralnego Portu Lotniczego w Warszawie Stanisław Kozłec.

Dramatyczne wydarzenie rozpoczęło się około godz. 17.35 na kilka minut przed planowanym lądowaniem w Warszawie. Stewardesa poprosiła pasażerów o zapiecie pasów. Ledwie zaczęła to robić, gdy nagle wstąpił do

łota młody człowiek i, podsiedziwszy do niej oznajmił, że samolot zostaje porwany. Gdyby żądanie skierowania maszyny do Frankfurtu nad Menem, Berlinu Zachodniego lub Wiednia nie zostało spełnione inny porwacz miał spowodować wybuch trotylu.

W istocie drugi młody człowiek który w międzyczasie ustawił się przy drzwiach do przedziału załogowego łrzywał jakiś pakiet. Jak się potem okazało, porwacze nie żartowali, był to rzeczywiście trotyl.

Dowódca samolotu stwierdził, że nie może spełnić żądania porwaczy, ponieważ w zbiornikach nie ma dostatecznej ilości paliwa, aby dolecieć na zagraniczne lotnisko. Porwacze zgodzili się więc na lądowanie w Warszawie i zatankowanie maszyny.

Samym ogłoszeniem swego zamia-

cen rolnych nie mamy. Stąd opłakane wyniki produkcyjne rolnictwa, na które złożyły się nie tylko woluntaryzm polityki rolnej oraz powolnie i susze,

(Dokończenie na str. 2)

Akcja podnoszenia „Toh - Kima”

„Krab” wkłada balast

Radio i niektóre gazety dziś rano podały mylnie o podniesieniu zatopionego masowca z dna basenu Stoczni im. Komuny Paryskiej. Akcja ekip PRO trwa i trudno jest czy określić kiedy zostanie zakończona. Wczoraj od godz. 11 pracowały pompy wylające dziesiątki tysięcy ton wody z obrzynnego wnętrza 34-tysięcznika „Toh-Kima” budowanego przez gdańskich stoczniowców dla armatora z Hongkongu.

Po kilku godzinach najpierw od dna oderwał się dziób statku, a później rufa. Jak przewidywali robotnicy, statek nie był zbyt stabilny. Najpierw zaczął o parę stopni odchylić się od nabrzeża. Po dalszym wypompowywaniu wody odchylił się na drugą stronę i zaczął kłaść się na nabrzeże, opierając się krawędzią dna o płytę w tym miejscu dna basenu portowego. W dodatku dmuchał silny sztormowy wiatr.

W tych okolicznościach o godz. 20 zatrzymano pompy. Specjaliści PRO nie chcą dopuścić do uszkodzenia kadłuba wielkiego statku.

Wszystkie trudności napotykaną przy całkowitym wydobyciu statku wynikają ze skrócenia o wiele dni

(Dokończenie na str. 2)

Akcja podnoszenia „Toh - Kima”

„Krab” wkłada balast

przygotowań do akcji wypompowywania wody. Jak już pisaliśmy

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDĄSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 10 (7425) Czwartek, 15 stycznia 1981 r. Cena 1 zł

Ceny kluczem do narodowej spiżarni

Jakie są przyczyny braku żywności?

Do najważniejszych warunków rozwoju rolnictwa należy system cen na płody i środki do produkcji. Takiego prawidłowego systemu

nie mamy. Stąd opłakane wyniki produkcyjne rolnictwa, na które złożyły się nie tylko woluntaryzm polityki rolnej oraz powolnie i susze,

ale i dziwne ceny — działające dotychczas, mało stabilnie, a najczęściej zniechęcająco. I mimo niedawnych podwyżek — nadal tak one działają. Denerwująco. A selmowe oświadczenie ministra rolnictwa Leona Kłoniczy, że podwyżki te (z listopada 1980 r. na żywiec i mleko, a od lipca 1981 r. na zboże), „zapewniają pełną opłacalność dla wszystkich gałęzi produkcji rolnej” trzeba między bajki włożyć...

Ważnym dla przykadu, ceny ziół. Po zrealizowaniu zapowiadanej podwyżki ceny 1 q o 185 zł z dniem 1 lipca 1981 r. w dalszym ciągu będą to ceny znacznie niższe, a więc dla rolników mniej korzystne, od cen wielu innych towarów. Może poza bułkami, cukrowymi i rzepakiem? Rolnicy najlepiej przecież zapamiętują się na „rzeczy twierdzą, że obecnie i to cena nie zapewni ani przetrwania w produkcji ziół, ani też niezbędnej rezygnacji z obrzynnego ich importu.

Podobnie rzecz się ma z cenami na żywiec wieprzowy (po podwyżce do 56 zł za 1 kg) Przy aktualnej cenie ziemniaków i osy tręściwej oraz „wsadu” (prosiacia) — już bez liczenia kosztów chłopskiej robotnicy oraz

runki działania organizacji w najbliższych latach.

Na otwarciu obrad przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR:

II Kongres Spółdzielczości Rolniczej „Samopomoc Chłopska” rozpoczął obrady

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wczoraj rozpoczął trzynastodniowe obrady II Kongres Spółdzielczości Rolniczej „Samopomoc Chłopska”. Blisko 6 mln członków tej najpowszechniejszej naszej organizacji spółdzielczej reprezentuje na tym forum 1180 delegatów, głównie producentów rolnych. Obradując pod hasłem „Gospodarujemy samorzadnie, oszczędnie, efektywnie” — dokonają oni oceny dotychczasowej działalności spółdzielni rolniczych, uchwalą nowy statut centralnego związku oraz określą kie-

runki działania organizacji w najbliższych latach.

Na otwarciu obrad przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR:

(Dokończenie na str. 2)

NA ŚWIECIE

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO RWPG

W kolejnym dniu 98 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG, które obraduje w Moskwie, podsumowano wynik realizacji generalnego porozumienia o współpracy w gospodarowaniu orteńburskich złóż gazu ziemnego w ZSRR budowie gazociągu „Sojuz” oraz związanych z tym dostawach gazu.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA FRANCJI

Po wczorajszym posiedzeniu rządu francuskiego podano kalendarz tego rocznych wyborów które wyłonić mają prezydenta Francji. 7 kwietnia kończy się termin składania kandydatów Radzie Konstytucyjnej, zaś 10 kwietnia rozpoczyna się oficjalna kampania wyborcza. Wybory wyznaczono na 26 kwietnia — jeśli żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości — na 10 maja w drugiej turze.

DELEGACJA „SOLIDARNOŚCI” NA MONTE CASSINO

Przebywająca od wstorku we Włoszech delegacja NSZZ „Solidarność”, z przewodniczącym Krzysztofem Komarą i Koordynatorem tego związku Lechem Wałęsą złożyła wczoraj w noc na plaży amerczno wojskowej na Monte Cassino. Z Cassino delegacja udała się do Avelino, jednego z miast włoskich które najbardziej ucierpiały w trzęsieniu ziemi w listopadzie ub. roku.

POZEGNALNE PRZEMÓWIENIE J. CARTERA

Wczoraj wieczorem Jimmy Carter, który za 5 dni kończy swoją 4-letnią kadencję prezydencką opuścił Biały Dom, wygłosił pożegnalne przemówienie transmitowane przez wszystkie wielkie stacje radiowo-telewizyjne. Słownikowo najwięcej uwagi odchodził prezydent poświęcił niebezpieczeństwu wojny nuklearnej. Przypomniał on, że żrebła konfliktu nuklearnego narasta, podstawowym więc zadaniem polityków — przywódców, w szczególności obu wielkich mocarstw, jest zapobieganie temu niebezpieczeństwu poprzez ograniczenie wyścigu zbrojeń oraz wprowadzenie kontrol i zapobieganie ganie napiecom

PAP

Iran zaakceptuje porozumienie z USA?

Źródła dyplomatyczne w Teheranie, śledzące przebieg rokowań amerykańsko-irańskich, spodziewają się w najbliższych dwóch dniach akceptacji przez Iran kompromisowego porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakładników amerykańskich. Wspomniane źródła podały, że rząd irański zaakceptował już projekt dokumentu przedstawionego przez mediatorów algierskich i będący kompromisowym rozwiązaniem między rządami Iranu a kontrpropozycjami Stanów Zjednoczonych. Projekt ten przewiduje, że warunkiem wstępnym uwolnienia 52 zakładników jest złożenie przez USA w depozytce w Algierii 8 mln dolarów w gotówce i ponad 1,5 mln uncji złota wartości ponad miliard dolarów.

PAP



Mimo rozlicznych kłopotów wiele fabryk przemysłu lekkiego wykonało we wszystkich wskaźnikach planowe zadania w roku 1980. Należą do nich Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Frolex” w Prudniku (woj. opolskie). Jest to jeden z największych w kraju producentów tkanin bawełnianych.

Na zdjęciu: Lucyna Waligóra prezentuje jeden z wzorów, produkowanych w „Frolexie”, rączników.

CAF — K. Swiderski



Zima doje się we znaki przy dostawach mleka. Śnieg i zaspasy utrudniają transport. Ze wsi Ługwał na terenie gm. Dywity (woj. olsztyńskie) codziennie odstawia się (w sezonie) do 1000 l mleka. Ogółem na terenie gminy czynnych jest 17 źródeł, a mleko dostarcza do nich 17 sołectw. Na zdjęciu: podczas odbioru mleka.

CAF — Moroz — Telefoto

Powiedział, że jest bardzo zmęczony...

Po 33 dniach od porwania sędziego d'Urso uwolniony

Włoska agencja prasowa Ansa podała dziś rano, że uprowadzony 12 grudnia ub. roku przez włoską organizację terrorystyczną „Czerwone Brygady” sędzia Giovanni d'Urso, został przez porwaczy uwolniony.

Tuż po anonimowej informacji telefonicznej przekazanej włoskiej agencji prasowej Ansa, przetrzymywany od 33 dni przez „Czerwone Brygady” sędzia we włoskim Ministerstwie Sprawiedliwości, 49-letni Giovanni d'Urso został dziś rano uwolniony w „Fiacie-127” pozostawionym nie opodal Tybru w centrum Rzymu. Był związany, ale w stosunkowo dobrym stanie zdro-

wia. Natychmiast po uwolnieniu pojechał do siedziby włoskiej służby antyterrorystycznej. Widząc policjantów sędzia w pierwszym odruchu usiłował się powiedzieć, że jest bardzo zmęczony i poprosił o papierosa.

PAP



Baranki dokorniają myśliwi z województwa olsztyńskiego.

CAF — Moroz — Telefoto

Narada I sekretarzy KZ PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

kraj przez najbardziej groźną, bo żywiłową fazę kryzysu.

Z uznaniem i szacunkiem odnosimy się do tych sił społecznych, które w tym owońcu uczestniczyły. Trzeba szczególnie podkreślić pozytywną rolę jaką odegrało kierownictwo Kościoła. Niepodważalną zasadą działalności partii jest centralizm demokratyczny. Zgodnie z tą zasadą w życiu partii muszą obowiązywać demokratyczne reguły. Osłabienie demokracji wewnątrzpartijnej w przeszłości prowadziło do osłabienia odpowiedzialności ideowo-politycznej i przestrzegania zasad etyczno-moralnych w życiu partii a poprzez to do osłabienia samej partii oraz jej wpływów w klasie robotniczej i wśród ludzi pracy. Z uznaniem odnosimy się do dążenia całej partii by szybko odrzuciła się w jej funkcjonowaniu zasady demokracji.

Na spotkanie tym dążeniem wychodzi nowy regulamin wyborczy partii przewidujący stałą liczebność członków władz większą o 50 proc. liczby kandydatów w stosunku do liczby wybranych oraz wprowadzający tajność wyborów.

Z zasady centralizmu demokratycznego wynika też konieczność demokratycznej przygotowania i podejmowania uchwał a po ich podjęciu — obowiązywania wszystkich członków partii ich realizacja.

Nasza partia powinna raz na zawsze odrzucić metody pogoni za ilościowym rozwojem swoich szeregów.

Przywracamy wysoką jakość politycznej komisji kontroli partijnej. Najbliższy zjazd partii podniesie niewątpliwie ich rangę.

Kierownicze funkcje w państwie nasza partia będzie realizowała poprzez swych członków, uczestniczących w pracach organów państwowych a nie przez bezpośrednie ingerowanie instancji partijnych w pracę aparatu państwowego.

W pracach nad ulepszeniem państwa — powiedział R. Barcikowski — należy zwiększyć rolę organów przedstawicielskich.

PZPR aktywnie popiera odrodzenie się samorządu robotniczego, rolniczego oraz samorządu spółdzielczego.

Niektóre ośrodki regionalne „Solidarności” — kontynuował mówca — podjęły zorganizowane formy nacisku na władze lokalne. Będziemy stanowczo przeciwdziałać wszelkim próbom demontażu organów państwa, osłabieniu władzy.

Nasza partia przywiązuje wielką wagę do odrodzenia działalności związków zawodowych. Wychodząc na przeciw postulatowi oczekiwaniom dużej części klasy robotniczej i ludzi pracy, partia wyraża zgodę na organizację nowych związków zawodowych deklarujących przesłanki w swej działalności zasad ustroju socjalistycznego i wymogów polskiej racji stanu.

W sprawie te zasady dokonana została rejestracja NSZZ „Solidarność” co stwarzało podstawy prawne dla zorganizowania pracy żywiołowo rozwijającego się związku i warunki dla jego określenia się w praktycznej działalności związkowej wynikającej z własnych przepisów statutowych. Przestrzegając przez NSZZ „Solidarność” statutowych zasad działalności leży w interesie samego związku i stanowi ważny czynnik nie zakończony przebiegu socjalistycznej odnowy w Polsce. Z zalem trzeba stwierdzić, że „Solidarność” nie przestrzega reguł statutu a niektóre jej ośrodki podejmują działalność daleko przekraczającą granice statutowe.

Jeśli nawet uwzględnimy fakt, że związek ten daleki jest od uporządkowania swych struktur, to muszą powstać warunki do celów jakie przyświecają części działaczy „Solidarności”. Ekstremistyczne skrzydła „Solidarności” nie szuka sukcesów w pracy związkowej a poszukuje ich w utrzymywaniu stałego nacisku na władze państwowe. Jest to taktyka wrogoci wobec państwa, a nie współdziałania lub porozumienia. Jest to bardzo niebezpieczna taktyka!

Nasze stanowisko jest jasne i nie po raz pierwszy je formułujemy. Dążymy do tego aby poprzez rozmowy przedstawicielei rządu z kierownictwem „Solidarności” poszukiwać rozwiązań sprow dotyczących ludzi pracy w drodze porozumienia i współodpowiedzialności. Dwuwładzy w państwie być nie może, a siłom niepokoju musi prowadzić do osłabienia pozycji Polski w świecie, jej wiarygodności jako partnera we współpracy a wewnątrz kraju musi prowadzić do pogorszenia i lak już trudnej sytuacji gospodarczej.

Naszym celem podkreślił na zakończenie K. Barcikowski — powinno być

budowanie w każdym zespole frontu ludzi rozsądnych, partijnych i bezpartijnych dostarczających niezbezceniaństwa i właściwie oceniających sytuację społeczną i produkcyjną, troszczących się o sprawy zakładu i kraju. Większą inicjatywą partyną to najlepsza droga do skupiania organizacji partijnych i odbudowy ich pozycji w zakładzie.

Z kolei przemawiał Tadeusz Grabski.

Na wstępie T. Grabski stwierdził, że w 1981 r. wkróciliśmy z dużymi społecznymi oczekiwaniami w związku z dokonującą się socjalistyczną odnową życia kraju. Wyniki gospodarcze ub. roku są bardzo nieapowimsne; produkcja przemysłowa wzrosła za ledwie o 0,9 proc. w porównaniu z 1979 r. Znaczącemu obniżeniu uległo wydobycie i produkcja szeregu podstawowych dla gospodarki narodowej surowców i materiałów. Spadek produkcji nastąpił także w przemyśle przetwórczym, obniżyła się produkcja m. in. miasa i jego przetworów, cukru, czekolady i wyczołów czekoladowych. Globalna produkcja rolnicza obniżyła się o 11,7 proc., w tym produkcja roślinna od prawie o 20 proc.

Częściowemu przynajmniej łagodzeniu braków rynkowych służyła pomoc otrzymana ze strony krajów socjalistycznych wartości ponad 0,5 mld zł dew., a także dodatkowy import artykułów rolno-spożywczych z krajów kapitalistycznych.

Spśród wielu napęd na plan pierwszy wysuwa się trudna sytuacja na rynku wewnętrznym. Bardzo napięta jest sytuacja płacnicza państwa.

Mówiąc o podejmowanym w br. procesie porządkowania i harmonizowania naszego życia gospodarczego T. Grabski podkreślił, że jego pierwszą płaszczyzną, najdalej wybiecającą w przyszłość są prace nad reformą funkcjonowania gospodarki. Drugą, dotyczącą średniego horyzontu — to działania nad opracowaniem trzyletniego planu stabilizacji gospodarki.

Wreszcie trzeba najbardziej aktualnie — to budowa NPSG na 1981 r. Jako główny cel społeczny planu przyjąć musi się ochronę osiągniętego poziomu życia całego społeczeństwa, zaś szczególnym uwzględnieniem arup ludności o najniższych dochodach.

W wyniku podjętych dotychczas decyzji — oświadczył T. Grabski — w br. nastąpi znaczny wzrost przychodów pieniężnych ludności, łącznie o 286 mld zł, tj. o 17,4 proc.

Zakładony wzrost dostaw towarów wyniesie około 34 mld zł, a podaż usług o 10 mld zł. Przewiduje się jedynie niewielki wzrost podaży artykułów żywnościowych, głównie z importu; wzrost dostaw przemysłowych artykułów konsumpcyjnych o ok. 37 mld zł.

Przewiduje się m. in. racjonalowanie miasa i masła oraz zmniejszenie przydziałów cukru, wprowadzenie przedpłaty na samochody i inne artykuły oraz zmniejszenie nadwyżki pieniądza na rynku przez różne formy oszczędzenia.

W 1981 r. będziemy dysponować dochodem narodowym wytworzonym wartości 1866 mld zł, tj. o 74 mld zł (o 3,7 proc.) mniejszym niż w ub. roku.

Do zabezpieczenia celów społecznych założono istotne zmiany w strukturze podziału dochodu narodowego. Istotną rolę w realizacji celów społeczno-gospodarczych w 1981 r. odgrywać będzie współpraca aspodarczą i wymiana handlowa z zagranicą. Naszym głównym partnerem handlowym jest Związek Radziecki.

Ważnym zadaniem br. jest wydatne zmniejszenie nadmiernie rozwiniętego w latach ubiegłych frontu inwestycyjnego. Jednocześnie zakłada się, że w strukturze inwestycji nastąpi zwiększenie udziału nakładów na rolnictwo, gospodarkę żywnościową, budownictwo mieszkaniowe i aspodarke komunalną, ochronę zdrowia oraz oświatę i wychowanie przy odpowiednio większym ograniczeniu inwestycji w przemyśle i budownictwie przemysłowym.

W celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb i uzyskania poprawy warunków mieszkaniowych ludności planujemy — kontynuował sekretarz KC — przekazać do użytku w br. 243—248 tys. mieszkań w tym, w budownictwie użyteczności publicznej 193 tys. mieszkań. Jest to zadanie bardzo trudne.

Poważnym hamulcem rozwoju jest sytuacja płacnicza państwa. Konieczna jest dalsza racjonalizacja importu oraz lepsze dostosowanie jego wielkości do możliwości płatniczych. Eksporci, zarówno do krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych, utrzymać się na poziomie zbliżonym do 1980 roku. W aktualnej sytuacji płacniczej pewnemu zmniejszeniu ulega import.

Nowiążąc do projektu reformy gospodarczej T. Grabski powiedział, że stwarza ona warunki do znacznego zwiększenia współdziałania załóg w zarządzaniu. Zobowiązuje jednocześnie administrację państwową do ustalenia i zabezpieczenia zaopatrzenia organizacji gospodarczych w określone, najbardziej podstawowe surowce i materiały oraz ogranicza o potowę zakreślenia dyrektyw.

W dokonującym się procesie socjalistycznej odnowy związków zawodowym przypadają do urzeczywistnienia ważne cele i zadania. Niestety, nie zawsze znajdują one potwierdzenie w życiu codziennym.

Jednym z ostatnich przejawów niewłaściwego ich stosunku do współuczestnictwa w rozwiązywaniu trudnych i złożonych problemów gospodarczych naszego kraju — jest stosunek do skracania czasu pracy i walenych sobót. Zaplanowane przez rząd rozwiązania wariantowe — jako jedynie słuszne w naszych obecnych warunkach — odpowiadają nie tylko zobowiązaniom przyjętym w porozumieniu z Gdańską i Szczecińską, ale przede wszystkim naszym aktualnym możliwościom gospodarczym. Skracanie czasu pracy musi być z natury rzeczy procesem odpowiednio rozłożonym w czasie. Wymaga bowiem osiągnięcia określonego poziomu organizacji i wydajności pracy oraz przygotowania do tego przedsięwzięcia samej gospodarki, a zwłaszcza jej ster nieprodukccyjnych.

Jak wiadomo, propozycje rządowe nie uzyskały aprobaty związków zawodowych. Nie upoważniono i nie uczestniczyło to jednak do wywoływania

nia przez NSZZ „Solidarność” nieodpowiedzialnej eskalacji napięć społecznych w kraju, do nawoływania o bojkot pracy w dniu 10 stycznia włączając. Dziwny zarzym jest fakt, iż niektóre regionalne ognia „Solidarności”, które z takim uporem bronią się przed obowiązkami uczestniczenia we współzawodowieniu gospodarką, a więc i przed współodpowiedzialnością za pracę kraju lub regionu — podjęły nie tylko szeroką działalność agitacyjną, ale także konkretne decyzje o powstrzymaniu się załóg od pracy. Wydarzeń tych nie można inaczej ocenić, jak dążenie przez „Solidarność” do próby sił, siania niepokojów, zamętu i napięć utrudniających stabilizację gospodarki.

Jednym z ważniejszych elementów dyskusji przedzjazdowej w płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej powinien stać się projekt reformy systemu funkcjonowania gospodarki. Dyskusja powinna przygotować społeczeństwo do działania w nowych warunkach funkcjonowania gospodarki. Jednocześnie, ustalenia z dyskusji, należy realizować już od dziś w miarę możliwości, bez czekania na wprowadzenie reformy. Inspiracją takiej dyskusji w przedsiębiorstwie powinna stać się obowiązkiem organizacji partijnych. Jednocześnie powinna być platformą integracji załóg wokół budowy realnego programu odnowy.

W toku narady wywiązała się kilkunastogodzinna dyskusja. Zabrali w niej głos m. in. następujący I sekretarz KZ PZPR: Bohdan Daszkiewicz — Stocznia Północna im. Bohatera Westerplatte w Gdańsku; Jerzy Cesarczyk — Stocznia im. A. Worskiego w Szczecinie.

Wypowiedzi dyskusyjny — szczerze, ostre w wielu sprawach, pełne pasji poświęcone były dwóm zasadniczym wątkom — aktualnym zadaniom realizowanym przez zakładowe organizacje partijne oraz problemom gospodarczym, a zwłaszcza zabezpieczeniu warunków wykonania tegorocznych planów produkcyjnych.

Zwracano uwagę na pozytywne przemiany jakie ostatnio zaszły w stylu i kierunkach pracy partii jako całości oraz w jej organizacji. Akcentowano, że podstawowym czynnikiem decydującym o umocnieniu siły i ofensywności partii jest — w obecnej, trudnej i szybko zmieniającej się sytuacji — usprawnienie obiegu informacji politycznej. Inaczej niż w przeszłości, po partnersku, z liczeniem się głosów szeregowych członków partii, należy współdziałać z kolektywami PZPR.

Wiele miejsca w dyskusji na naradzie poświęcono kapitalnej dziś kwestii nowiżywania i rozwijania praktycznej współpracy organizacji partijnych z ogniwami ruchu związkowego, w tym także NSZZ „Solidarność”.

Spora postulatów sformułowano pod adresem rządu i resortów gospodarczych. Wyrażono opinie, że w wielu sprawach zabrakło dostatecznej konsekwencji w ich rozwiązywaniu. W tym kontekście mówiono o problemie wolnych osób, który — zrodził wiele niejasności wśród załóg.

Z powszechnym uznaniem i poparciem uczestników narady spotkało się opublikowanie podstawowych założeń reformy gospodarczej. Omówiono sprawy rozwoju dyskusji na ten temat, tak aby główne jej postanowienia dotarły do świadomości wszystkich pracujących.

Na zakończenie narady głos zabrał Stanisław Kańka.

Zbiornikowce bez pracy

Już od dwóch lat duże zbiornikowce PZM o nośności 137 i 145 tys. ton przewożące ropę z portów arabskich do Gdańskich Zakładów Rafinacji, które są wykorzystywane za ledwie w ok. 30 proc. Najczęściej pracują na rachunek obcych kontrahentów. Ostatnio np. „Kasprowy Wierch” dostarczył 130 tys. ton ropy z Gabonu dla hiszpańskiego odbiorcy w Maladze. „Rys II” zabierają ropę z Ros Tanura z Arabii Saudyjskiej.

Tymczasem innv 137-tysięcznik „Giewont III” już od dwóch tygodni stoi na Atlantyku w okolicach Nigerii czekając na zatrudnienie. Podobnie 30-tysięcznik „Karkonosze” od wielu dni dryfuje na Morzu Egejskim w oczekiwaniu na zlecenie przewozowe.

W 1980 r. flota zbiornikowców PZM przewiozła 6 mln ton ropy i produktów naftowych. (w5)

Ceny kluczem do narodowej spiżarni

(Dokończenie ze str. 1)

amortyzacji budynków — koszt utracenia 120-kilogramowego tuczaka przekracza 8500 zł. Natomiast suma, którą zań otrzymuje rolnik wynosi 6720 zł Skromne, chłopięce liczenie umiejscawia optymalność tuczu trzody chlewnej gdzieś pomiędzy 70—80 zł za 1 kg żywa wieprzowego. Dodajmy że wyprodukowanie tego samego kilograma w PGR czy RSP kosztuje ponad 100 zł.

Podobnie rzecz się ma z mlekiem. Specjaliści w chowie bydła mlecznego wyliczyli, że koszt tylko pasz niezbędnych do wyprodukowania 1 litra mleka zimą wynosi ponad 9 zł. A gdzie amortyzacja budynków, gdzie opłata za pracę, leki i sprzet... Tymczasem za podwyższe mleko otrzymuje średnio — 8,5 zł za litr!

Dochody „rolników zalegają — obok osiągniętego poziomu produkcji — przede wszystkim od relacji cen skupu płodów rolnych i cen środków produkcyjnych. Trzeba to jednak widzieć na tle zmian w zatrudnieniu i płacach w całej gospodarce narodowej, by móc prawidłowo określić tzw. parylet dochodowy rolników i zatrudnionych po-

zo rolnictwem. Jest on dziś dla rolnictwa ujemny i wynosi za ledwie ok. 75 proc. Inaczej mówiąc — 4 zł zarobione poza rolnictwem równa się 3 zł uzyskanym w rolnictwie. Przy czym wpływ gospodarstwa chłopskiego to jeszcze nie to samo co pensja Z tych wpływów trzeba sporo przeznaczyć na inwestycje i zakupy produkcyjne. Ten ujemny dla wsi parylet dochodowy dowodzi wysoce niesprawiedliwym podziałem dochodu narodowego, ale i jest ważnym sygnałem osłabienia ekonomicznego rolnictwa.

Wielu praktyków i teoretyków rolnictwa dowodzi, że dotychczasowe, ale i nowe ceny rolne nie zachęcają rolników do zdecydowanego skierowania się na produkcję pasz do oparcia całej produkcji zwierzęcej na paszach własnych. Ta wyrażona ucieczką od paszowej samowystarczalności widoczna jest przede wszystkim w upośledzeniu gospodarstw rolnych, gdzie w wyniku działania całego systemu dotacji opłaca się używać jak najwięcej właśnie kunej paszy (liczy się „przerób”, produkcja globalna, a ściślej jej wartości). Stąd konieczność coraz większego dotowania produkcji żywności.

Wielkość dotacji osiągnęła już setki miliardów złotych i jest ona dla wielu dogmatykiem koronnym argumentem na niepodnoszenie cen rolnych. Mamy o to do czynienia z wyjątkowo trudnym, od lat nie rozwiązany problem: z jednej strony produkcja rolna jest nieopłacalna albo opłacalna w ograniczonym rozmiarze, a z drugiej — do tej produkcji państwo dopłaca setki miliardów w skali rocznej. Wniosek stał oczywisty, że do cen rolnych należy podchodzić w kontekście wszystkich cen na żywność, a więc i cen detalicznych. Skoro bowiem system cen rolnych musi gwarantować — jeśli chcemy, żeby nasze rolnictwo nas żywiło — pełną opłacalność produkcji rolnej, to należy te ceny elastycznie dostosowywać (w porozumieniu z producentami) do zmieniających się warunków. Ale ten wymóg może być dokonany jedynie w warunkach odciążenia budżetu państwa od dalszego, zubożającego zwiększania dotacji, jak kto woli dopłat do żywności. Dlatego też wszelkie niezbędne zmiany cen rolnych muszą być dokonywane równoległe ze zmianami cen detalicznych na żywność, co wymaga, rzecz jasna, natychmia-

stłowego niemal automatycznego uruchamiania systemu rekompensaty dla pracowników najemnych.

Do takiego systemu działania musimy dojść, w przeciwnym razie zawsze będziemy skazani na niedokonywany system cen rolnych, a tym samym — na zły wyniki produkcyjne rolnictwa.

ADAM OROLSKI
Interpress

Szczęśliwy koniec

(Dokończenie ze str. 1)

nej części samolotu. Spowodowało to nagłą zmianę punktu ciężkości. Tenkowy zimej kwi i mistrzowskiemu manewrowi dowódcy należy zawdzięczać fakt szczęśliwego lądowania „AN-24” na płycie lądowej.

Na pokład wszedł dyrektor Koziel, który podjął się perfraktacji z czterema porywaczami. W wyniku niemal godzinnych rozmów zdecydowali się o przeniesieniu na pokład innej maszyny, zabierając za sobą dowódcę samolotu, stewardesę oraz dyrektora Koziela.

Dolej wypadki potoczyły się błyskawicznie. Wkrótce po wyjściu porwawców z cigu kilkadziesiąt sekund zostali obwładnięci przez funkcjonariuszy MO ze specjalnej jednostki do zwalczania terroryzmu powietrznego.

Tak więc dramat zakończył się szczęśliwie i dla załogi samolotu i dla pasażerów, wśród których były również dzieci... Panie popłakaly sobie dla odprężenia, natomiast jednego z panów zawiady niestety nerwy, doświadczył szoku i nie chciał opuścić dolatującego samolotu.

Przypominamy, że oprócz opisanego, zdarzył się „Lotowi” ostatnia dwa inne przypadki powietrznego piractwa. 11 grudnia ub. roku uderamiona została próba porwania samolotu z trasy Kraków — Warszawa, a 4 tego samego miesiąca uorawodowano maszynę do Berlina Zachodniego.

Ta metoda nielegalnego przedostania się za granicę budzi raczej lawanie. Większość krajów surowo karze porwawców, a często także do odsiedzenia zostają oni odsłani do poprzedniego miesiąca zamieszkania, gdzie również czekają ich surowe sankcje karne.

Wim.

20 bm. inauguracja prezydentury R. Reagana

Fatum roku zerowego

R. Reagan wprowadzając się do Białego Domu, będzie musiał żyć z

„Star” zapadł się po kabine

Woda podmyła jezdnię i torowiska

Pierwszy sygnał o awarii dotarł do pogotowia technicznego wad-kan dzisiaj o godz. 1 w nocy. Na ul. Karłow Marksa, pod wiaduktem, unieruchomiona została ciężarówka „Star”. Zapadła się pod nią jezdnia i torowisko, a samochód ugrzązł po kabine. Przyczyna zapadnięcia nawierzchni byo podmycie jezdnii wodą, która wydobywała się z uszkodzonej tury wodociągowej o przekroju 200 mm.

Pierwszą czynnością ekipy pogotowia WPWIK było zamknięcie dopływu wody, a następnie spiecnie kłamiami uszkodzonego odcinka i puszczenie wody innym rurociągiem. Dzięki szybkiemu przeprowadzeniu akcji, w żadnym domu nie zabrakło wody.

Nie znamy jeszcze dokładnie przyczyn awarii — mówi z-ca dyrektora ds. techniczno-eksploatacyjnych adniańskiego oddziału WPWIK, Janina Lewińska. Dopiero po wyciągnięciu „Stara” ok. godz. 8 nosze ekipy mogły przystąpić do odkopywania tury. Najprawdopodobniej, dzisiaj do wieczora uda się nam zakończyć całą operację.

W związku z awarią zmieniano za stalowa trasa tramwajów linii „8”, „13”, które kursować będą ul. Jana z Kolna i Kliniczna.

myślą, że może stać się kolejną ofiarą fatum roku zerowego, dającego o sobie regularnie znać od 1840 roku. W pienszew polowie ubiegłego wieku jeden z rozgoryczonych wadów indiańskich rzucił klątwę na prezydentów, w myśl której wybrani w kończących się cykły zero latach prezydenci, będą umierali przed upływem swej kadencji. Na razie fatum dokładnie się spełnia: 4 lokatorów Białego Domu zginęło w wyniku zamachów, a 3 umarło wskutek choroby.

Prezydentów — oliwy fatum roku zerowego — zapoczątkował wybrany w 1789 r. WILLIAM HENRY HARRISON, który w miesiąc po inauguracji zmarł na zapalenie płuc. Wybrany w 1869 r. ABRAHAM LINCOLN został zastrzelony przez zamachowca podczas wojny secesyjnej w 1865 roku, na początku swej drugiej kadencji. Zamordowany został także wybrany w 1880 r. JAMES GARFIELD, na którego życie targnął się osobnik bezskutecznie starający się o posadę w administracji prezydenta. Wybrany w 1900 r. WILLIAM MCKINLEY w rok później zginął z rąk zamachowca. Następną ofiarą był wybrany w 1920 WARREN HARDING, który po podróży na Alaskę w drodze powrotnej zachorował i umarł w San Francisco. Wybrany w 1940 r. FRANKLIN DELANO ROOSEVELT zmarł w 1945 roku na początku swej drugiej kadencji wskutek wylewu krwi do mózgu, a wybrany w 1960 r. jako najmłodszy prezydent USA JOHN KENNEDY, zginął w Dallas 22 listopada 1963 r.

Nieostrożny pieszy

Wstęp Sz. wszedł raptownie zza stojącego pojazdu na jezdnię ulicy Polanki w Gdańsku i został najechny przez „Wolgę” GDK-3680. „Wolga” kierował Jacek K. Rieszty doznał obrażeń.

„Ucieczka i wypędzenie” w stylu telewizji zachodnioniemieckiej

Antypolski serial w RFN

POD koniec stycznia telewizja zachodnioniemiecka programu pierwszego rozpocznie emitować kilkadziesiąt odcinków serialu pt. „Ucieczka i wypędzenie”. Ma on ukazać „martyrologię Niemców”. Serial powstały z inspiracji sił rewizjonistycznych, ma rozmiary pokłone (godzinne odcinki) i najlepszy czas emisji, bo bezpośrednio po dzienniku wieczornym. Zarówno wybrani przez telewizję autorzy scenariusza — kolar rewizjonistyczne, jak i realizatorzy serialu — naj bardziej konserwatywna z rozgłośni —

bawarska, zadbały o kolejną prowokację przeciwko krajom socjalistycznym, szczególnie przeciwko Polsce, skąd jak wiadomo następuje największy transfer przesiedleńców do siel akupacyjnych.

Zachodnioniemiecka agencja DPA drukując wczoraj reklamującą serial zapowiedź przeciwstawia go nowel głosem serialowi o eksterminacji Żydów „Holocaust” w zasady: najpierw było o zbrodniach naszych — te roz będzie o zbrodniach cudzych. Dla każdego, kto zna prawdę o akcji przed-

siedleńczej Niemców, perwersyjność takiego przeciwstawienia jest oczywista.

Wszystko to — co gorzej — odbywa się pod oszałamianym hasłem wywołanym rzekomo przelamywania wreszcie tabu, czyli zmywu milczenia, ale odwrótnie nie ma chyba tematu bardziej wyeksploatowanego w RFN w minionych dziesięcioleciach. Autorzy serialu o ambicjach „dokumentalnych” nie mogą o tym nie wiedzieć, a więc mamy do czynienia z kłamstwem zaprogramowanym. W roku 1979 w magazynie „Peport” telewizja podjęła ten sam temat również w imię przelamywania tabu. Pomysł telewizyjny to nawrót do najgorszych czasów kampanii antypolskiej w RFN z lat 1974-75, kiedy to w prasie i telewizji mieszcami szkalowano nas i inne kraje socjalistyczne za rzekome zbrodnie popełnione na Niemców.

Zdawać by się mogło, że wszelkie zdrowe rozsądkowe granice nasycania rynku „dokumentacjami” drogi krzyżowy Niemców” dawno już zostały przez krzaczony, telewizja RFN jest jednak innego zdania. Gdyby anno 1981 Telewizja Polska nadała kilkunastodzinny serial o zbrodniach popełnionych przez Niemcy hitlerowskie (wiadomo, że materiały starzybyły na kilkadziesiąt odcinków), lorum podniósłoby się za tabu nietylczne w stylu „niepoprawni Polacy ciagle by tylko grabzili w cudzej przeszłości”. Zamówienie sił rewizjonistycznych telewizji RFN realizuje w klimacie rosnącej i przez nikogo nie kwestionowanej aktywności neo faszystowskiej. Scenariusz serialu dostarczył siły, dla których historia II wojny światowej zaczęła się widocznie dopiero w 1945 roku. Jakże by nie były inne ukryte motywy zamystu, nie ulega wątpliwości, że serial zadną mądrą nie służy normalizacji stosunku między obu państwami. Systematyczna i bezwzględna eksterminacja narodu polskiego to ciężka hipoteka, której niejedną w RFN chętnie się przyby. Na wel ze ceny wypracowania dzieł najnowszszych, tak istotnych szczególnie dla społeczeństwa RFN.

BUGENIUSZ GUZ
PAP

Sensacyjny skok z zamkniętym spadochronem

Zachodniobermński dziennik „Berliner Morgenpost” poinformował o sensacyjnym skoku ze spadochronem 30-letniego włoskiego sportowca skoczka spadochronowego, Attilio Lattini.

Samolot z kilkoma skoczkami wystartował z małego lotniska w pobliżu norweskich siłacy. W pewnym momencie pilot niepodziwiewanie znowy miał w silnik samolotu jest niesprawny i poleciał sportowcom, aby wyskoczyli na spadochronach. Pierwszy skoczył Attilio. Samolot znajdował się wówczas na wysokości 2286 metrów. Około tysiąca metrów nad ziemią Attilio szarpnął za kółko wywołujące spadochron, lecz nie zobaczył nad sobą czeszy spadochronu. Próbował otworzyć zapasowy spadochron. Lecz był już za późno.

Jednak niefortunny skoczek spadochronowy nie zginął. Wpadł do olbrzymiej warstwy śniegu zalegającej zboczem górzca. Wkrótce w pobliżu wyłowiali na spadochronach kolejarzy Attilio. Wydobyl go ze zwałow śniegu i odwieźli do najbliższego szpitala.

Jak oprzynto miałem po niefortunnym skoku — powiedział Attilio — i z baczyłem błękitne niebo to jeszcze nie mogłem uwierzyć, że oscałem. Miałem złudzenia, iż jestem częścią tego nieba.

startował z małego lotniska w pobliżu norweskich siłacy. W pewnym momencie pilot niepodziwiewanie znowy miał w silnik samolotu jest niesprawny i poleciał sportowcom, aby wyskoczyli na spadochronach. Pierwszy skoczył Attilio. Samolot znajdował się wówczas na wysokości 2286 metrów. Około tysiąca metrów nad ziemią Attilio szarpnął za kółko wywołujące spadochron, lecz nie zobaczył nad sobą czeszy spadochronu. Próbował otworzyć zapasowy spadochron. Lecz był już za późno.

Jednak niefortunny skoczek spadochronowy nie zginął. Wpadł do olbrzymiej warstwy śniegu zalegającej zboczem górzca. Wkrótce w pobliżu wyłowiali na spadochronach kolejarzy Attilio. Wydobyl go ze zwałow śniegu i odwieźli do najbliższego szpitala.

Jak oprzynto miałem po niefortunnym skoku — powiedział Attilio — i z baczyłem błękitne niebo to jeszcze nie mogłem uwierzyć, że oscałem. Miałem złudzenia, iż jestem częścią tego nieba.

startował z małego lotniska w pobliżu norweskich siłacy. W pewnym momencie pilot niepodziwiewanie znowy miał w silnik samolotu jest niesprawny i poleciał sportowcom, aby wyskoczyli na spadochronach. Pierwszy skoczył Attilio. Samolot znajdował się wówczas na wysokości 2286 metrów. Około tysiąca metrów nad ziemią Attilio szarpnął za kółko wywołujące spadochron, lecz nie zobaczył nad sobą czeszy spadochronu. Próbował otworzyć zapasowy spadochron. Lecz był już za późno.

Rekordowy szal...
Światowy rekord wykonywania na drutach najdłuższego szala wleńnionego należy do pila brzydziej. 55-letni Britte Bill Fairman, obywatel brytyjski, odwiec pięciorgo dzieci w ciągu za ledwie 3 miesiące wykonał na drutach szal długości 88 metrów, to jest o 24 metry dłuższy od poprzedniego rekordu. W tych dniach ma publicznie zademonstrować swoje dzieło w Londynie, aby nowy rekord można było zapisać w stynnej księdze Guinnessa. Na wykonane takiego szala zużył 8,5 kg wełny. Robienia na drutach nauczył się jeszcze w czasach szkolnych od swych koleżanek.

Rekordowy szal...
Światowy rekord wykonywania na drutach najdłuższego szala wleńnionego należy do pila brzydziej. 55-letni Britte Bill Fairman, obywatel brytyjski, odwiec pięciorgo dzieci w ciągu za ledwie 3 miesiące wykonał na drutach szal długości 88 metrów, to jest o 24 metry dłuższy od poprzedniego rekordu. W tych dniach ma publicznie zademonstrować swoje dzieło w Londynie, aby nowy rekord można było zapisać w stynnej księdze Guinnessa. Na wykonane takiego szala zużył 8,5 kg wełny. Robienia na drutach nauczył się jeszcze w czasach szkolnych od swych koleżanek.

SPRAWY SPRAWKI

SKARB W WÓZECZKU
No komisariat MO w Sejnach, woj. suwalski, zgłosiła się Julianna R. osiwdzając iż została okradzona.

Okazało się, że kobiata pozostawiała w wózku dziecięcym przed sklepem, w którym dokonywała zakupów torebkę, a w niej... większa ilość dolarów USA, biżuteria i gotówka w sumie wartości 250 tys. zł.

Energetyczna akcja MO doprowadziła do wykrycia i zatrzymania dwóch sprawców kradzieży, którym okłazyli się... 11-letni Adam S. i jego kolega ze szkoły podstawowej Zbigniew T.

Udało się odzyskać prawie wszystkie z wyjątkiem 30 tysięcy złotych, które obciążają młodzieńcy zdażyli wydać...

ZMARŁA NAJSTARSZA POLKA
We wsi Niedoradz koło Nowej Soli zmarła w wieku 112 lat, najstarsza mieszkanka woj. zielonogórskiego, a prawodpodobnie i kraju, Rozalia Mielczarek. Z dziewięciorga jej dzieci, siedmiorga zaineta na wojnach i w niemieckim obozie zęladu w Oświęcimiu. Dochowała się 5 wnuków, 11 prawników oraz 9 praprawnuków.



Zima w zoo.

Fot. M. Zorzecki

Spółecznym sumptem Gdynianie miastu

Wygląd miasta zależy nie tylko od operatywności służb miejskich, ale także od samych mieszkańców. W Gdyni Społeczny Komitet ds. Uporządkowania i Upiększania Miasta ocenił społeczną działalność zakładów pracy, komitetów osiedlowych, uczniów w roku ubiegłym.

Wykonano prace o wartości 50 mln 530 tys. złotych, to jest o ponad 15 mln złotych więcej niż zakładał pierwotny plan komitetu. Szereg robót wykonano w osiedlach domków jednorodzinnych. Mieszkańcy przy pomocy sprzętu i materiałów przyniesionego przez Urząd Miejski zbudowali 3,3 km sieci wodociągowej, hydroformy w Wicli-

nie, położyli linie kablowe o długości ponad 2 km. Skoncentrowano się zwłaszcza wokół największej dzielnicy domków jednorodzinnych w Chwarzynie. Wybudowano także kanaly sanitarne przy ulicach: Różanej, Siennej i Chmielnej, ciąg ciepłowniczy przy ul. Rybińskiego oraz ustawiono 40 lamp ulicznych.

Największą aktywnością poszczycić się może Komitet Osiedlowy z Gdyni-Chyloni, kierowany przez Józefa Czechowicza. To właśnie tam powstało boisko piłkarskie dla osiedlowej młodzieży.

Ogółem komitety osiedlowe podzieliły ponad 7 tys. krzewów i tysiące drzew w mieście. W pierwszej połowie bieżącego roku dzieci z Witomina będą mogły zacząć się bawić na wybudowanym przez swoich rodziców boisku piłkarskim przy ul. Uczniowskiej.

Dużo prac na rzecz swojego miasta wykonała także sama młodzież i dzieci. Pomogli również starsi wychowankowie z Domu Dziecka w Dempowie przy budowaniu boiska do piłki ręcznej, koszykowej i siatkowej. Poważniejsze prace są oczywiście dziełem zakładów opiekuńczych — „Energobloku” i WPRD.

W czasach, gdy przedsiębiorstwa komunalne skąpią się na nadmiar robót i brak rąk do pracy, szczególnie liczy się społeczna aktywność mieszkańców. Chociaż... sama aktywność nie wystarczy.

Kąpać się w nocy?

Mieszkańcy bloków przy ul. Baczyńskiego i ul. Ostrogora we Wrzeszczu regularnie wywiązują się ze swych pieniężnych zobowiązań wobec administracji, i co miesiąc placą za używanie ciepłej wody.

Od dłuższego czasu ciepła woda cieknie z kranów jedynie między godz. 24 a 6, tzn. w porze nocnej. Za dnia jej temperatura ani o stopień nie jest wyższa od temperatury wody leżącej po przekroczeniu niebieskiego kurka.

Jeśli — zastanawiają się mieszkańcy — nocą prąd jest tańszy, to czy nie należałoby również wprowadzić nocnej taryfy za korzystanie z ciepłej wody?

Takie rozwiązanie z całą pewnością usatysfakcjonowałoby instytucje, pobierające opłatę. Ma jednak tę wadę, że w dalszym ciągu mieszkańcy tych bloków nycie się i gotić mogą w pracy, a kąpać w miejskich łazienkach lub w domu po północy.

SPORT

Koszykarze wznawiają drugą rundę spotkań

„Gdańscy Korsarze” grają z Resovią Rzeszów a Spójnia z Włókniarzem

W najbliższą sobotę, dnia 17 stycznia koszykarze ekstraklasy wznawiają rozgrywkę ligową. W dniu tym „Gdańscy Korsarze” zainaugurują drugą rundę spotkań meczem z Resovią Rzeszów, która w pierwszej rundzie odniosła nad gwardzistami dwa zwycięstwa 103:90 i 80:59. Obydwa spotkania odbyły się w Rzeszowie.

W najbliższą sobotę, dnia 17 stycznia koszykarze ekstraklasy wznawiają rozgrywkę ligową. W dniu tym „Gdańscy Korsarze” zainaugurują drugą rundę spotkań meczem z Resovią Rzeszów, która w pierwszej rundzie odniosła nad gwardzistami dwa zwycięstwa 103:90 i 80:59. Obydwa spotkania odbyły się w Rzeszowie.

W sobotę i niedzielę grać będą natomiast o mistrzostwo II ligi koszykarze Spójni Gdańsk ze Spójnią Stargard Szczeciński.

Pierwszy pojedynk odbędzie się w sobotę o godz. 17.30, a niedzielny rewanż o godz. 11. (Jot)

Joe Frazier idzie w ślady Alego

Joe Frazier, były zawodowy mistrz świata w wadze superciężkiej zamierza powrócić na ring. 37-letni Joe Frazier niezwykle pracowicie spędził ostatnie dziewięć miesięcy, trenując w rodzinnej Filadelfii.

Przed prawie 5 laty J. Frazier po porażce z Georgem Foremanem wycofał się z czynnego uprawiania boksu.

„Bokswanie sprawa mi wielką frajdę — powiedział Joe Frazier — który z najlepszych zawodników na świecie może mi zagrozić w wadze superciężkiej?.. Zaden”.

Trener piłkarzy Holandii zrezygnował

W wtorkowym serwisie agencji ramiejskiej informacja z ówrodka piłkarzy holenderskich w Zeist o rezygnacji Jana Zwartkruisa z funkcji trenera reprezentacji Holandii. 54-letni Zwartkruis zakomunikował o swej decyzji w poniedziałek wieczorem, po powrocie z turnieju „Mundialito”. U podstaw tej decyzji leży m. in. niepowodzenia dwukrotnych wicemistrzów świata na turnieju w Montevideo, a także słaba postawa „pomarańczowych” w eliminacjach mistrzostw świata-82. Holendrzy przegrali w eliminacjach MS oba dotychczas rozegrane mecze — z Irlandią i Belgią. W holenderskich srodkach informacji Zwartkruis ostatnio był ostro krytykowany za stosowane metody treningowe i sposób prowadzenia reprezentacji.

Kapitan drużyny narodowej Holandii, Jan Peters oświadczył: „Po tym jak Zwartkruis poinformował o swej decyzji, zauważyłem, że zareagował tak, jakby zrzucił z siebie olbrzymi ciężar”.

Pożegnanie z „kartkami” na boiskach Anglii

Brytyjski Związek Piłkarski ma w przyszłym tygodniu podjąć decyzję o rezygnacji z pokazywania przez sędziów żółtych i czerwonych kartek. Kartki utrzymane będą w Anglii tylko w meczach międzynarodowych i międzynarodowych.

Ta nieoczekiwana decyzja spowodowana jest narastającą krytyką pod adresem sędziów piłkarskich. Zdaniem działaczy, system kartek ogranicza, bądź całkowicie eliminuje osobisty kontakt arbitra z piłkarzem, który często nie wiedział dokładnie czego dotyczy kara.

Sportowe rozmarłości

W Gdyni zakończyły się mistrzostwa szkół ponadpodstawowych w piłce siatkowej dziewcząt. Pierwsze miejsce zdobyły zawodniczki II Liceum Ogólnokształcącego, wyprzedzając III LO i VI LO.

Zespół II LO w Gdyni zdobył także pierwszą lokatę w VIII otwartych mistrzostwach klas pierwszych w lekkiej atletyce. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna IV LO, a na trzecim wyprzedzając, wiadomości: tel. 32-38-78 lub 32-33-44 w godz. 7.15 — 15.00 (o. Maria Kaznowska).

W grupie kobiet padły następujące wyniki: Spójnia II Gdańsk — AZS UG Gdańsk 0:3 i 2:3, Gdania II Gdańsk — MKS Sopot 1:3 i 3:2, AZS WSP Słupsk — Czarni II Słupsk 3:1 i 3:0, Nogat Malbork — Warno Pianiecho 1:3 i 0:3.

W tabeli prowadzi zespół MKS Sopot — 16 pkt., przed Spójnią II, Gdania II, AZS UG i Czarnymi II — po 10 pkt. oraz Warno — 6 pkt., AZS WSP — 5 pkt. i Nogatem Malbork — 0 pkt.

Wyniki spotkań drużyn męskich: Stoczniowiec Gdańsk — AZS PG Gdańsk 3:0 i 3:0, Chemik Gdańsk — Start Gdynia (mecze zostały przelozowane), Pogon Leborg — AZS Słupsk 3:0 i 1:1, Orzeł Elbiąg — Nogat Malbork 1:3 i 0:3.

Liderem tabeli jest drużyna Stoczniowca — 16 pkt., wyprzedzając Start Gdynia i Pogon Leborg — po 12 pkt. oraz AZS Słupsk, Nogat Malbork i AZS PG — po 6 pkt., Chemik Gdańsk — 2 pkt. i Orzeł Elbiąg — 1 pkt.

W Krakowie rozegrany został w pierwszych dniach stycznia mecz szachowy między zespołami MKS-SZS Kraków i MKS-SZS Gdynia. Mecz zakończył się zwycięstwem szachistów Krakowa 24,5:20,5 pkt.

Z zawodników gdynińskich wyróżnili się: Henryk Wnuk i Marek Piłarski, którzy wygrali wszystkie partie.

W ostatnich dniach grudnia odbyły się kolejne rozgrywki siatkówki kobiet i mężczyzn o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej.

M. Edmondson wygrał w Adelaide

Zwycięstwem Marka Edmondsona zakończyły się tenisowe mistrzostwa południowej Australii w Adelaide. W finale Edmondson pokonał Brada Dretweta 7,5, 6,2.

W finale gry podwójnej Colin Dibley i John James zwyciężyli Craigie i Eddie Edwardsów 6:3, 6:4.

W najbliższą sobotę, dnia 17 stycznia rozpocznie się w hali sportowej Lechii, przy ul. Traugotta we Wrzeszczu, halowy turniej piłkarski dla chłopców urodzonych w 1964 roku. Początek turnieju o godz. 9.

W turnieju biorą udział drużyny Lechii I i II, Stoczniowca I i II, Gdania, Unii Tczew, MRKS Gdańsk, Pszczółek, Wierzyty Stawy i Gryfu Wejherowa.

Starania o pozyskanie dla swych barw Urugwajczyka Rubena Paza podjął wrocławski klub AC Milan. Jeśli rokowanie zakończy się powodzeniem AC Milan zapłaci koszty transferu w wysokości ponad 1 mln dolarów i mediałanoczy urzyc w akcji znakomitego piłkarza na początku sezonu 1981/82. (Jot)

Dobre chęci są lecz opiekunów brak

W poniedziałek 19 bm. rozpoczyna się ferie w szkołach podstawowych. Około 7 tys. dzieci z naszego województwa wyjedzie na zimowiska. Jest to znikoma część. Reszcie, tym, którymi nie zapiekują się babcie i ciocie, trzeba zapewnić opiekę.

Kuratorium Oświaty i Wychowania przewiduje, że w tym roku tzw. akcją zimową objętych zostanie ok. 45 — 50 tys. najmłodszych uczniów. Cóż więc władze oświatowe oraz inni opiekunowie z urzędu, tacy jak Towarzystwo Przyjaciół Dzieci lub harcerstwo mają im do zaoferowania?

W Gdńskiej Chorągwi ZHP poinformowano 19 bm. o akcji zimowej, w której niektórzy nie żada szczegółowych planów. Rozkłady zajęć na ferie znajdują się bezpośrednio w hufcach.

W co się bawić w czasie ferii

Czy rzeczywiście? W jednym z hufców dowiedzieliśmy się, że plany zajęć są w szczytach... Na dobrą sprawę — kto wie, co będą robić w czasie ferii dzieci w harcerskich mundurkach?

W kuratorium otrzymaliśmy szczegółowe informacje, dotyczące szkół w typowanych do organizowania ferii, adresy lodowisk, tytuły filmów, które będą wyświetlane itp., itd. Wynika z tego, że jeśli jakieś dzieci będą miały ochotę spędzić swój wolny czas w... szkole, to proszę bardzo.

Podobnie, pełne optymizmu wieści usłyszałam w TPD:

— Jesteśmy w stanie zaopiekować się wszystkimi dziećmi, które się zgłoszą. Co proponujemy? Filmy, zajęcia wewnątrzszkolne, zwiedzanie

ZGRZTY Komunikacyjny dowcip

Temperatura pasażerskich emocji podnosi się zwłaszcza w godzinach szczytu, gdy oczekiwanie na przystankach sprawia, iż często spóźniamy się do pracy...

Tak było we wtorkowy poranek, nomen omen, 13 stycznia. Przystanki autobusowe i tramwajowe we Wrzeszczu pełne były, oczywiście nie pojazdów, ale ludzi. Rozeszła się wieść, że na tramwaje nie ma co liczyć. Podobno nastąpiła awaria na ulicy Waty Jagiellońskiej w Gdańsku. Tłum ludzi ruszył w stronę przystanków autobusowych. Oczekiwanie na autobusy linii „131”, „162” i „101” trwało bardzo długo. W końcu, po upływie pół godziny, poszożerów uratowały autobusy z zakładowo.

Wiedniem ciekawością postanowiliśmy sprawdzić, co stało się z autobusami. Zadzwoniłmy więc do kierownika zmiany w centrali ruchu WPK, który oświadczył nam, że... wszystko jest w porządku. Na frazie znajdują się 204 autobusy, zamiast 199. Swolisty rekord. Wszystkie pojazdy linii „131”, „162” i „101” jadące w kierunku Gdańska, kursują bez zakłóceń. „101” jeździ z częstotliwością co 19 minut, pozostałe jeszcze częściej.

Nie pomogły tłumaczenia, że w dzielnicy wszystko na własne oczy, że mamy świadków. W WPK wiedzą lepiej. Oczywiście lepiej dla przedsiębiorstwa, niż dla pasażerów...

Jeden defekt — pasmo spóźnień

Dzisiaj rano mieszkańcy Trójmiasta dojeżdżający kolejką elektryczną mieli poważne trudności z dotarciem na czas do pracy. Pociągi przyjeżdżały z kilkuminutowymi opóźnieniami, panował w nich trudny do opisania tłok.

Według informacji uzyskanej w DOKP przyczyną porannych kłopotów była awaria kolejki wyjeżdżającej o godz. 5.49 z Wejherowa. O godz. 6.15 zatrzymała się ona na stacji Gdynia-Chylonia — stwierdzono defekt przetwornicy. Następnie pociągi wskutek zwiększonej liczby pasażerów „zarabiała” na trasie do Gdańska przez przystanki 13 minut spóźnienia. Sytuacja została opanowana dopiero ok. godz. 8.30, kiedy to kolejki zaczęły kursować zgodnie z rozkładem jazdy.

W podróż cudzym samochodem

W sobotę 17 bm. z Gdańska do Warszawy pojeździ „Fiat 125n”. Wolne dwa miejsca lub w niedzielę, 18 bm. ten sam samochód pojeździ do Szczyciu przez Łódź i Katowice. Wolne dwa miejsca. Tel. 51-27-30. D. G.

19 bm. pojeździ do Częstochowy „Fiat 125n” (przez Poznań, Łódź). Wolne 2 miejsca. Wiadomości: tel. 52-48-68. G.

Rajdy dla pieszych

W wolną sobotę, 17 bm. z okazji 36 rocznicy wyzwolenia Warszawy klub turystyczny „Marwojek” i „Wlura” zapraszają na zjazd turystyczny. Dla drużyn i turystów indywidualnych wyznaczono dwie trasy wiedzące z przystanku PKP Gdynia-Redowa i spod Pomnika Wdzięczności na Polanę Redłowską. Początek o godzinie 17.

Ponadto „Marwojek” zaprasza w ostatnią niedzielę stycznia oraz 1 i 15 lutego na trzypięciodniowy rajd „Szlakami Czerwonozewiędnych”. Blisze informacje tel. 21-92-15.

Psie sprawy

18 grudnia ub. r. w Oliwie zaginął młody czarny pudel bez obroży. Tymczasowo opiekuna — starsi panstwo bardzo przywiązani do swego psa, udalię prośbę o odprawienie go za wynagrodzeniem nad adres: Oliwa, ul. Ziemiowita 19 lub tel. 52-23-66 albo 51-58-65.

W sobotę, 10 bm. w Gdyni w okolicy giełdy samochodowej zaginął duży owczarek niemiecki podpalany. Tymczasowo opiekuna prosimy o tel. 22 wynagrodzeniem 28-04-19.

W nocy z czwartku na piątek tj. z 3 na 4 bm. w Przymożu w okolicy ul. Chłopskiej przybił się baszet hound, ok. 1,5-roczyzny. Wiadomości tel. 33-23-39.

W ubiegłym tygodniu w Gdańsku-Oriuni przybił się czarny, kudłaty pies, który bardzo tęskni za właścicielem. Kontakt: Gdańsk-Orunia, ul. Goscinińska 3 m. 6. D. G.

Z 31 grudnia ub. r. na 1 stycznia w Gdyni Wzrózce Nowotki zaginął owczarek niemiecki maści czarnej. Tymczasowo opiekuna prosimy o wynagrodzenie za zwrot czworonożca. Wiadomości: telefon 22-04-64.

Spotkanie u fotografików

Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne przygotowuje kolejne spotkanie dla swoich członków i sympatiów. W najbliższy piątek, 16 bm. Mirosław Zabelko poprowadzi szkolenie na temat „Rozwój technik fotograficznych”.

Po wykładzie obradować będzie jury konkursu na tzw. ślepy plakat. Przypomnijmy, że konkurs ten został ogłoszony w czerwcu, a zamknięty w grudniu ub. roku. Jury zaproponowało jednak, aby chętni przynieśli swoje prace jeszcze w piątek.

Spotkanie GTF rozpocznie się o godzinie 18 w klubie „Galeon” na Zabiancu, ul. Gospody 3 B. (gz)

Do świadków

10 grudnia ub. r. o godzinie 6 w Gdańsku, tuż za skrzyżowaniem ul. Waty Jagiellońskiej z ul. Hucisko, na jezdni prowadzącej w kierunku ul. Okopowej, kierowca samochodu osobowego „Mercedes” nr rej. 362 Z-8151, potrącił na wyznaczonym przejściu dla pieszych Józefa Rutkowskiego, który na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Kierowca „Mercedesa” po spowodowaniu wypadku został aresztowany i zbiegł.

30 grudnia ub. r. o godz. 20.30 w Gdańsku-Oliwie na jezdni al. Grunwaldzkiej na wysokości skrzyżowania z ul. Dardowskiego prowadzącej z Gdańska w kierunku Sopotu, przejeżdżający samochodem, który doznał ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Operetka na gazie czyli oszczędność na opak

Wzrost cen gazu spowodował, że w wielu domach zaczęto oszczędzać na opakowaniu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu.

Wzrost cen gazu spowodował, że w wielu domach zaczęto oszczędzać na opakowaniu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu.

Spotkanie u fotografików

Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne przygotowuje kolejne spotkanie dla swoich członków i sympatiów. W najbliższy piątek, 16 bm. Mirosław Zabelko poprowadzi szkolenie na temat „Rozwój technik fotograficznych”.

Po wykładzie obradować będzie jury konkursu na tzw. ślepy plakat. Przypomnijmy, że konkurs ten został ogłoszony w czerwcu, a zamknięty w grudniu ub. roku. Jury zaproponowało jednak, aby chętni przynieśli swoje prace jeszcze w piątek.

Spotkanie GTF rozpocznie się o godzinie 18 w klubie „Galeon” na Zabiancu, ul. Gospody 3 B. (gz)

Znajomy oszust

Maria M. Babna niejakiego Krystiana Paszke, zam. w Gdyni przy ul. Gnieźnieńskiej 18. Jeszcze w tym samym miesiącu podczas luźnej rozmowy wspominała mu, że znajomy jej ojca nosi się z zamiarem nabycia „Poloneza” za bony dojazdowe. W kilka dni później K. Paszke powiadomił Marię M., że ma możliwość szybkiego nabycia takiego samochodu i poprosił ją o skontaktowanie z zainteresowanym Albinem A.

Došlo wkrótce do ich spotkania na terenie Gdyni. Oczywiście Albin A. przejechał z odpowiednią sumą i doradami technicznymi, którzy mieli pomóc w wyborze obieganego „Poloneza”. K. Paszke tak pokierował „ekspresową transakcją”, że otrzymał bony wartości 2400 dolarów, z którymi udał się ponoc do samochodów.

Wrócił jednak po godzinie oświadczył, że ekspresowe nabycie samochodu wymaga płatności w dolarach. W związku z czym wymienili na nie bony, lecz wręczył Albinowi A. 3600 koron islandzkich, które rzekomo miały stanowić równowartość otrzymanej sumy.

W banku PKO wyszło atoli na jaw, że korony te warte są jedynie niespełna 12 dolarów. Było więc jasne, że Albin A. padł ofiarą oszusta.

Tymczasem Krystian Paszke przebiewał nadal na wolności i znalazł sobie jeszcze jedną ofiarę. Mianowicie Czesławowi J. obiecał dostarczenie 200 bonów dolarowych i przyjął od niego 24 tys. zł. Oczywiście dla

Zgubiono-znaleziono

W poniedziałek 12 bm. w okolicach dworca PSP we Wrzeszczu zgubiono czerwona siatkę w której znajdowała się kaptka do chrztu. Znalazcę prosimy o skontaktowanie się pod nr tel. 41-72-81.

Przed kilkoma dniami w sklepie „Ars Christiana” przy ul. Szerokiej w Gdańsku znaleziono pieniądze. Wiadomości u kierownika sklepu: tel. 31-11-32.

6 bm. w tramwaju linii nr 6 znaleziono białe kluczyki właściciel proszony jest o tel. 31-28-24 w godz. 16.

Świadkowie powyższych wypadków

Świadkowie powyższych wypadków proszeni są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KMMO w Gdańsku, ul. Kurkowa 8, pokój 19, tel. 370-601 lub 370-824.

Operetka na gazie

Wzrost cen gazu spowodował, że w wielu domach zaczęto oszczędzać na opakowaniu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu.

Wzrost cen gazu spowodował, że w wielu domach zaczęto oszczędzać na opakowaniu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu.

REPOR TERZAJ Informacja

„FIAT” W POŚLIGU

Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Abrahamowa w Gdańsku, Zdzisław W. kierując „Fiatem” GDG-45-98 nie zachował bezpiecznej szybkości, wjeżdżając w poślizgu i uderzył w stojący samochód ciężarowy „Iscia” GDG-241B, który prowadził Czesław J. Kierowca „Fiata” został ranny.

TRAMWAJEM W AUTOBUS

Na Weźła Piastowskim w Gdańsku Waldemar K. kierując tramwajem linii „8”, przy zielonym świetle najechał na stojący na torach autobus linii „106”, który prowadził Brunon K. Pasażerka autobusu Alina C. doznała obrażeń.

NA PRZEJŚCIU

W Wejherowie, na przejściu przy skrzyżowaniu ulic Sobieskiego i Dworcowej Wiktor M. kierujący „Zukiem” GDG-5804 potrącił Ireneusza M., który odniósł obrażenia.

Spotkanie u fotografików

Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne przygotowuje kolejne spotkanie dla swoich członków i sympatiów. W najbliższy piątek, 16 bm. Mirosław Zabelko poprowadzi szkolenie na temat „Rozwój technik fotograficznych”.

Po wykładzie obradować będzie jury konkursu na tzw. ślepy plakat. Przypomnijmy, że konkurs ten został ogłoszony w czerwcu, a zamknięty w grudniu ub. roku. Jury zaproponowało jednak, aby chętni przynieśli swoje prace jeszcze w piątek.

Spotkanie GTF rozpocznie się o godzinie 18 w klubie „Galeon” na Zabiancu, ul. Gospody 3 B. (gz)

Znajomy oszust

Maria M. Babna niejakiego Krystiana Paszke, zam. w Gdyni przy ul. Gnieźnieńskiej 18. Jeszcze w tym samym miesiącu podczas luźnej rozmowy wspominała mu, że znajomy jej ojca nosi się z zamiarem nabycia „Poloneza” za bony dojazdowe. W kilka dni później K. Paszke powiadomił Marię M., że ma możliwość szybkiego nabycia takiego samochodu i poprosił ją o skontaktowanie z zainteresowanym Albinem A.

Došlo wkrótce do ich spotkania na terenie Gdyni. Oczywiście Albin A. przejechał z odpowiednią sumą i doradami technicznymi, którzy mieli pomóc w wyborze obieganego „Poloneza”. K. Paszke tak pokierował „ekspresową transakcją”, że otrzymał bony wartości 2400 dolarów, z którymi udał się ponoc do samochodów.

Wrócił jednak po godzinie oświadczył, że ekspresowe nabycie samochodu wymaga płatności w dolarach. W związku z czym wymienili na nie bony, lecz wręczył Albinowi A. 3600 koron islandzkich, które rzekomo miały stanowić równowartość otrzymanej sumy.

W banku PKO wyszło atoli na jaw, że korony te warte są jedynie niespełna 12 dolarów. Było więc jasne, że Albin A. padł ofiarą oszusta.

Tymczasem Krystian Paszke przebiewał nadal na wolności i znalazł sobie jeszcze jedną ofiarę. Mianowicie Czesławowi J. obiecał dostarczenie 200 bonów dolarowych i przyjął od niego 24 tys. zł. Oczywiście dla

Zgubiono-znaleziono

W poniedziałek 12 bm. w okolicach dworca PSP we Wrzeszczu zgubiono czerwona siatkę w której znajdowała się kaptka do chrztu. Znalazcę prosimy o skontaktowanie się pod nr tel. 41-72-81.

Przed kilkoma dniami w sklepie „Ars Christiana” przy ul. Szerokiej w Gdańsku znaleziono pieniądze. Wiadomości u kierownika sklepu: tel. 31-11-32.

6 bm. w tramwaju linii nr 6 znaleziono białe kluczyki właściciel proszony jest o tel. 31-28-24 w godz. 16.

Świadkowie powyższych wypadków

Świadkowie powyższych wypadków proszeni są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KMMO w Gdańsku, ul. Kurkowa 8, pokój 19, tel. 370-601 lub 370-824.

Operetka na gazie

Wzrost cen gazu spowodował, że w wielu domach zaczęto oszczędzać na opakowaniu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu.

Wzrost cen gazu spowodował, że w wielu domach zaczęto oszczędzać na opakowaniu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu. W tym celu zaczęto używać oszczędnych opakowań, które pozwalają na zmniejszenie zużycia gazu.

